

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,20 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,30 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,54 „
Kwartalnie w ekspedycji	6,60 „
Na pocztę, już z odnośniami	7,62 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — kwoty abonamentowej. — —

## OGŁOSZENIA:

na 4 stronie, 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — — się nie gwarantuje. — — — — —  
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wtorek: 4 Ukoron. Męczenników.  
Środa: Bazylika Laterańska;

CHOJNICE, środa, dnia 9. listopada 1927 r.

Słońca wschód 6.42 zachód 16.29.  
Księżycy wschód 15.27 zach. 4.56.

## U schyłku obecnego Sejmu. Zwrot na lewo w polityce rządowej.

Oba nasze z woli narodu istniejące ciała ustawodawcze, Sejm i Senat, zostały ponownie odroczone w chwili, gdy się zaledwie zebrały na pierwsze posiedzenie sesji zwyczajnej. Odroczone aż do bliskiego już końca swego pięćdziesięciu, a więc w rzeczywistości zamknięte.

Na pierwszą wieść o tym fakcie dokonany pyłano się wokół, ze zdumieniem oczywiście, coby było przyczyną tego odroczenia. Przypuszczano, że albo Sejm przeciwstawił się rządowi niezwykle ostro w sprawie budżetu, albo też, co prawdopodobniejsze, wystąpił z nagłą interpelacją w sprawie wyrządzonej zniewagi Ks. Kard. Kakowskiego, o której ze szczegółami wie już cała zagranica, tylko naszej prasie nie było wolno nic o tem pisać.

Tymczasem ani jedno, ani drugie. Sejm został odroczone, a tuż po nim także i Senat, jeszcze zanim zdążył rozpocząć obrady, zaraz po zagajeniu sesji przez marszałka Rataja. I to jest właśnie najcharakterystyczniejsze przytem. Jak wiadomo przecież, tym razem zwołał sesję sejmową Prezydent Rzeczypospolitej sam, w porozumieniu z rządem oczywiście, o czym świadczył podpis marsz. Piłsudskiego jako premiera. O ile więc tamto odroczenie w październiku mogło być jeszcze do pewnego stopnia uchodzić za zrozumiałe, bo powiedzmy, starano się niedopuszczyć do sesji nadzwyczajnej, narzuconej wolą sejmową — to przecież tym razem można było nie zwolować posłów, jeżeli sesja wogóle nie miała się odbyć.

Znaczenia tej pantominy zaiste niełatwo dociec. Albo czyżby może rząd spodziewał się jeszcze w ostatniej chwili ujrzeć Sejm skruszony i uległy, a gdy to się po nim nie pokazało, tylko przeciwnie, zaczął się sposobić do ściągnięcia obrachunku za cały czas ubiegły, wtedy wolano go znowu nie dopuścić wogóle do głosu?!

Obie Izby oczywiście zaprotestowały z całą stanowczością przeciwko takiemu postępowaniu i rozesły się poraz ostatni, tak że teraz już następne wybory i Sejm w przyszłym swoim składzie będą musiały zatłwić ten zatarg parlamentarny i konstytucyjny. Ma się rozumieć, o ile w zanadru nie chowa się jeszcze dalszych niespodzianek dla narodu.

Co tedy było właściwą przyczyną odroczenia sesji, tego nie wiemy napewno i możemy się jedynie oplecać na domysłach. Rząd posłał Sejmowi preliminarz budżetowy na rok przyszły, jak tego wymaga Konstytucja, ale uprościł sobie rzecz o tyle, że podał tylko zestawienia ogólne i bynajmniej nie chciał Sejmu wtajemniczać w szczegóły rozchodów państwowych. Ponieważ jednak Sejm tym sposobem nie mógłby ani to spełniać wymaganej kontroli nad wydatkami, ani też dotąd przez dziesięć lat budżetu w ten sposób nigdy nie rozpatrywano, więc poszczególne kluby poselskie już przed posiedzeniem plenarnym wypowiedziały się przeciwko obradom nad takim preliminarzem. I było do przewidzenia, że większość oświadczy się zgóry za odesłaniem go do komisji celem należytego wyjaśnienia poszczególnych pozycji.

Nie można tu także odmówić słuszności wywodom tych posłów, którzy po-

## „Do wyborów 60 proc. na lewo, potem 100 proc.“.

### Pogłoski o dymisji min. Meysztowicza i Niezabytowskiego.

Warszawa. W ostatnich dniach odbyły się poufne narady przywódców stronnictw lewicowych, mające na celu stworzenie wielkiego bloku lewicowo-sanacyjnego. Narady te toczyły się w porozumieniu z wybitnymi osobistościami, zbliznionymi do rządu. Wtajemniczeni wymieniają nazwisko min. Moraczewskiego, jako tego, który z ramienia rządu zajmuje się sprawą wyborów.

Następstwem tej akcji był list Stronnictwa Chłopskiego do ugrupowań lewicowych w sprawie utworzenia bloku wyborczego. Inicjatorowie bloku lewicowo-sanacyjnego zapewniają przywódców stronnictw lewicowych, że marszałek Piłsudski powoła po wyborach do rządu przedstawicieli lewicy i wskrzesi zasadę rządów parlamentarnych.

Jeden z propagatorów idei bloku lewicowo-sanacyjnego wyraził się w ten sposób: „Do wyborów rząd może angażować się po stronie lewicy tylko na 60

proc. Po wyborach pójdzie z nami stuprocentowo, bo wbrew wszelkim politykom, marszałek Piłsudski nie przestanie być szczerym lewicowcem“.

Radykalne Stronnictwo Chłopskie otrzymało podobno zapewnienie przyspieszenia reformy rolnej, a socjalistom obiecuje się rozbudowę ustawodawstwa socjalnego. Czy plan ten uda się, jest bardzo wątpliwe, bo PPS. i Wyzwolenie są wciąż nieufne, w każdym razie jednak jest rzeczą jasną, że w polityce rządowej dokonuje się coraz wyraźniej zwrot na lewo.

W związku z tem, mówi się o możliwości ustąpienia ministrów konserwatywnych pp. Meysztowicza i Niezabytowskiego. Dnia 13 b. m. ma się odbyć zjazd byłych wziętników politycznych z okresu okupacji niemieckiej i austriackiej. Zjazd ten ma być wyzyskany przez tak zwane grupy sanacyjne w kierunku przyszłej akcji wyborczej do Sejmu.

## Zmiana statutu Banku Polskiego uchwalona. Wszystkim żądaniam planu stabilizacyjnego uczyniło walne zgromadzenie zadość.

Warszawa. W sobotę w południe odbyło się pod przewodnictwem prezesa Karpińskiego nadzwyczajne walne zgromadzenie Banku Polskiego. Zebranie odbyło się w drugim terminie o godz. 12-tej, gdyż w pierwszym terminie o godz. 9-tej obrady nie mogły się odbyć z powodu braku quorum. Za stołem prezydjalnym zajęli miejsce dyrektor naczelny Mleczkowski i sekretarz, dyrektor Szydłowski. Nadzwyczajne walne zgromadzenie przyjęło jednogłośnie wszystkie przewidziane w planie stabilizacyjnym zmiany statutu, z których najważniejsze

są: podniesienie kapitału do 150 milj. zł, podwyższenie ilości członków rady Banku Polskiego na przeciąg trzech lat o jednego, celem umożliwienia wejścia w radę Banku Polskiego przedstawiciela konsorcjum zagranicznego, podniesienia pokrycia złotego do 40 proc., wprowadzenie zamiany banknotów Banku Polskiego na złote, lub waluty pełnowartościowe, poczynając narazie od sum, nie przewyższających 20 tys. złotych. Poza temi zasadniczymi zmianami zmienione zostały odpowiednio wiążące się z temi postanowieniami inne artykuły statutu.

## Tysiąc oficerów na emeryturze.

### Nowa lista awansów.

Warszawa. Dowiadujemy się, że ministerstwo spraw wojskowych przygotowuje listę awansów w armji. Rozkaz o awansach zostanie wydany na Boże

Narodzenie. Jednocześnie opracowywana jest lista oficerów, którzy przejdą na emeryturę, będzie ich około 1000 osób.

## Ile kosztuje przeniesienie oficerów?

Warszawa. Ostatni „Dziennik Personalny“ ministerstwa spraw wojskowych przyniósł zarządzenie, dotyczące przeniesień służbowych przeszło 1000 oficerów wszystkich stopni. Każdemu z przeniesionych ministerstwo spraw wojskowych pokryć musi kosztą przesiedlenia. Potrzebna na to suma wynosi około

pół miliona złotych. Suma przeznaczona na przeniesienia oficerów w budżecie ministerstwa spraw wojskowych okazała się wobec tych masowych przeniesień za małą, tak, że szef administracji armji gen. Konarski musiał przeniesić z innych pozycji 250.000 zł.

władają, że gdy teraz obcy kontroler za zgodą rządu będzie miał wgląd w naszą gospodarkę finansową, to nie miałyby go mścić należycie przez swoich posłów naród, płacący wszystkie podatki?

Otóż czy to tego rząd nie chciał, pragnąc żeby tak, jak był preliminarz, został przyjęty bez zwłoki w jak najkrótszym czasie, czy też wreszcie przewidywał, że w międzyczasie Sejm gotów się zabrać do rozstrząsania spraw niezbyt pożądaných, dosyć, że szybko się zdecydował na odroczenie sesji, którą był sam

zwołał i która była już ostatnią przed wygaśnięciem mandatów poselskich w w dniu 28. listopada.

A może zachodziła jeszcze i taka kombinacja:

Formalnie konstytucji stało się zadość, bo preliminarz został przedłożony Sejmowi na pięć miesięcy przed końcem roku budżetowego, ślęgającego aż do końca marca. Ten zespół sejmowy zaś już nie potrzebuje się zajmować sprawą budżetu, uczyni to Sejm następny w marcu, a jeśli i jemu wtedy na to pozostanie już czasu

niewiele, to tem lepiej, bo się będzie przynajmniej spieszył. Oczywiście będzie wtenczas zależało wszystko od tego, jaki będzie przyszły Sejm i jak się stosunki będą układały w marcu.

Rola Sejmu obecnego jest zatem skończona i naogół skończyła się nieświetnie. Społeczeństwo narodowe jednak zdaje sobie z tego w zupełności sprawę, na czem polega jego słabość i czego było trzeba, żeby znaczenie jego i praca przedstawiała się inaczej. Uczciwym i nieustannym dążeniem posłów narodowych przeciwstawiały się zawsze poza elementami wyrotowem i mniejszościowem jeszcze usiłowania warcholiskie, lecz mimo to z roku na rok zwrot ku lepszemu po myśli narodowej był coraz bardziej widoczny. Aż w końcu, gdy już była zapewniona większość narodowa w Sejmie, przyszedł przy pomocy skrajnej i najskrajniejszej lewicy zamach rewolucyjny z setkami ofiar. Odtąd zaś społeczeństwo polskie miało i ma coraz mniej do mówienia w Polsce, rządzą natomiast przedewszystkiem wpływy żydowskie i masonskie.

O tem wszystkim winniśmy pamiętać, sposobiąc się do nowej kampanji wyborczej.

## Poznań — Lwów.

Dwa ogólna myśli polskiej, które podczas wielkiej niewoli jakoteż w czasie ostatniej wojny, gdzie zaczęła nam świtać „jutrzienka wolności“ stale świeciły jasnym płomieniem, wskazując narodowi całemu drogę ku wolności!

Jakaś nie serdeczna zawsze łączyła te dwa grody, położone na przeciwnych krańcach Polski, zawsze Poznań słowem albo czynem okazywał swe braterskie uczucia Lwowi, za co ten mu się odwdzięczał niemniej serdecznie. Liczne można na to przytoczyć dowody, nie ślęgając nawet dalej wstecz poza nasze czasy:

Gdy ongiś Prusactwo chytre i podstępne zaczęło knuć ukryte spiski z hajdamactwem rusińskim przeciwko ziemii lwowskiej, wtedy nasz śp. Franciszek Salezy Krysiak ujawnił tę haniebną robotę i ostrzegł zawczasu społeczeństwo lwowskie o groźącym mu niebezpieczeństwie.

Ono zaś, odwzajemniając się Poznańowi za braterski afekt, wtedy tem goręcej przygarneło do siebie udręczonego przez system pruski syna naszych Kujaw, poetę śp. Jana Kasprówicza, darząc go serdecznym umiłowaniem i najwyższemi godnościami, jakimi mogło tylko rozporządzać.

To znowu, gdy ważyły się losy wojny i byli tacy, którzy idąc na rękę dyplomacji berlińskiej i wiedeńskiej, chcieli byli poprzestać na jakiejś Polsce bez Poznańskiego, Lwów wypowiedział się stanowczo i wyraźnie przeciwko temu czwartemu rozbirowi naszej Ojczyzny. A czyniąc to, zdawał sobie oczywiście sprawę z tego, że i jego los był już wtenczas zadecydowany potajemnie — na korzyść Ukraińców.

Walka też z Ukraińcami, jaka się potem rozegrała pod murami i na ulicach Lwowa, świadczy wyraźnie o tem, że ci szli odebrać to, co im było już zgóry przyrzeczone. A wtenczas, gdy już położenie Lwowa było bardzo krytyczne,



tak że nawet dzieci szkolne — orłęta lwowskie — musiały chwycić za broń, nie kto inny, tylko Poznańskie znowu, chociaż najbardziej oddalone i samo wówczas może nienajmniej zagrożone od Prusaka, pospieszyło mu ze skuteczną pomocą.

Takich dowodów wzajemności byłoby zapewne więcej.

Obie ziemie kresowe, wysunięte jedna daleko na zachód, a druga na wschód, pewnie netylko jako takie ze szczerą miłością odnoszą się ku sobie i wzajemnie się wspomagają, ale przedewszystkiem dlatego, ponieważ wiedzą, że na nich właśnie, jako na dwóch najszlachetniejszych filarach, opiera się państwo polskie. Zaż bez nich byłoby to państwo bezsilne i rychlej czy później skazane na zagładę.

Gdy więc teraz Lwów z oburzeniem podniósł głos protestu przeciwko nowemu systemowi szkolnemu p. min. oświaty Dobruckiego, osiabiąjącemu znaczenie polskości na Kresach Wschodnich, a mocą tem jedynie rozuczulić jeszcze więcej Ukraińców, którzy dopiero rok temu zamordowali śp. kuratora Soblińskiego, — echo tego protestu oczywiście odezwano się wnet w Poznaniu. Poprostu nie mogło być inaczej wobec tych serdecznych nici, jakie łączą ze sobą już oddawna te dwa grody kresowe, i ci, którzy chcieli się w tem dopatrzeć jakoby roboty endeckiej, czy „obwieśpolskiej“, tylko sami siebie okłamują.

Natomiast okoliczności dalsze, jakie tak tam jak i tu towarzyszyły owym protestom, pozostaną netylko niezrozumiałe dla każdego Polaka, ale wręcz czemś nie do uwierzenia.

Lwowskie społeczeństwo narodowe, pokrzepione tym dowodem jedności z niem, nie omlęskowało też natchmianem wypowiedzieć za to swej wdzięczności Poznańowi. Widzi ono w tem „niewątpliwą objaw łączenia się coraz silniej opinii narodowej wobec groźących Polsce niebezpieczeństw... I to mu na razie wystarczy jako bodziec do wytrwania w nadziei, że zapewne rychło zmieni się dzisiejszy system szkolny na ziemiach kresowych, uprawiany niewątpliwie w znanych już całemu ogółowi polskiemu celach federalistycznych.

### SPRAWY POLSKIE.

#### Powrót ministra spraw zagranicznych.

W piątek poclągiem paryskim, o godz. 9 m. 25 wlecz. powrócił z Nicei minister spraw zagranicznych p. Zaleski. P. ministra oczekiwali na dworcu wyżsi urzędnicy ministerjum spraw zagranicznych z pełnym obowiązkami ministra spraw zagranicznych, postem Knollem na czele. Obecni byli również niektórzy członkowie korpusu dyplomatycznego, m. in. poseł niemiecki Rauscher oraz poseł turecki Yahja bej. W imieniu rządu i władz przybywającego po dłuższej kuracji ministra witali: minister reform rolnych i komisarz rządu na m. stoł. Warszawę, **Echa odroczenia parlamentu polskiego.**

Berlin. Cała prasa berlińska przynosi na miejscach naczelnych wiadomości

o odroczeniu sesji sejmu i senatu polskiego, przyczem nazywa fakt ten przejawem jawnej dyktatury Piłsudskiego. Dzienniki przypuszczają, iż nowy krok rządu przyczynił się do wzrostu pozycji antyrządowej.

#### Rada Naczelna P. P. S.

W lokalu Związku zawodowego kolejarzy rozpoczęły się pod przewodnictwem pos. Daszyńskiego, dwudniowe obrady rady naczelnej P. P. S. W kołach politycznych obrady te budzą żywe zainteresowanie. Rada naczelna P. P. S. ma bowiem zadecydować o dalszym stosunku partji do rządu, załatwić sprawy wewnętrzne w partji oraz ustalić dyrektywy dla działalności socjalistów w okresie wyborczym.

#### Nagroda literacka m. Poznania dla R. Dmowskiego.

Poznań. W piątek wleczorem w sali ratuszowej w Poznaniu odbyło się pod przewodnictwem prezydenta p. Ratajskiego posiedzenie komisji nagrody literackiej m. Poznania im. Jana Kasprowicza. (W myśl statutu nagrodę przyznaje się co 2 lata jednemu z żyjących autorów polskich, urodzonych lub zamieszkałych na obszarze Polski). Komitet przyznał nagrodę Romanowi Dmowskiemu. Nagroda wynosi 10.000 zł.

### ZAGRANICA.

#### „Times“ o polityce zagranicznej Niemiec.

London. Omawiając politykę zagraniczną Niemiec „Times“ podkreśla jej dwuznaczność, szczególnie na wschodzie.

Zarazem zaznacza, że rokowania handlowe, jakie Niemcy prowadzą z Polską, będą próbą szczerości zapewnienia pokojowych ze strony Niemiec.

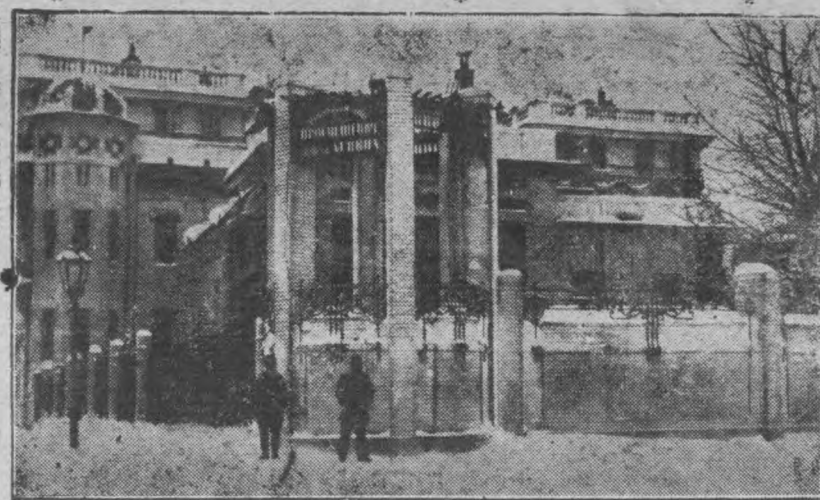
#### Aresztowanie pacyfisty niemieckiego.

Berlin. Agencja Telegraphen-Union donosi, że w piątek aresztowany został w Wiesbaden p. Roettcher, wydawca miesięcznika pacyfistycznego p. t. „Menschheit“. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem zdrady stanu, bowiem miesięcznik „Menschheit“ ogłosił niedawno ciekawą rewelację o tajnych zbrojeniach niemieckich. Telegraphen-Union stwierdza, że aresztowanie obecne pozostaje istotnie w związku z artykułem, zamieszczonym w „Menschheit“, a dotyczącym działalności Reichswehry.

W związku z tem aresztowaniem Biuro Wolfa donosi, że przeciwko znanym przywódcom pacyfistów niemieckich, Karolowi Mertensowi i prof. Foersterowi, toczy się od dłuższego czasu dochodzenie karne z powodu ogłoszonych na łamach „Menschheit“ artykułów, uzasadniających podejrzenie o zdradę stanu.

#### 10-lecie sowieców.

Moskwa. Radjostacja moskiewska podaje, że z okazji rozpoczęcia uroczystości 10-iej rocznicy rewolucji październikowej Moskwa, Leningrad oraz inne miasta Związku sowieców przybrały odświętną szatę. W Moskwie i Leningradzie wiele domów przybrano sztandarami



#### Jubileusz 10-lecia rewolucji komunistycznej.

Ilustracja nasza przedstawia znany pałac Krzesińskiej w Piotrogradzie, skąd Lenin dnia 7 listopada 1917 r. kierował powstaniem bolszewickim.

### Stresemann dąży do zbliżenia niemiecko - polskiego.

Berlin. Zwlekając rządu niemieckiego z podjęciem rokowań handlowych z Polską, „Vossische Ztg.“ tłumaczy w ten sposób, że min. Stresemann przez wprowadzenie dodatkowych rokowań dyplomatycznych ze specjalnym pełnomocnikiem rządu polskiego chce osiągnąć netylko porozumienie natury gospodarczej, lecz przedewszystkiem zbliżenie niemiecko-polskie.

Dziennik przypuszcza, że gdyby Stresemann nie wierzył w dojsię do skutku podobnego porozumienia, — nie eksponowałby tak dalece swej osoby.

(Wobec bezustannych oświadczeń Niemiec o konieczności rewizji granic polskich, powyższa dążność Stresemanna do osiągnięcia „zbliżenia“ niemiecko-polskiego musi przyczynić się do zwiększenia czujności społeczeństwa naszego — uw. Red.)

### W rocznicę przewrotu rewolucyjnego w Niemczech.

Berlin. Niemiecko-narodowa „Kreuzzeitung“, omawiając z okazji zbliżającej się rocznicy przewrotu rewolucyjnego w Niemczech sytuację polityczną dnia, z niezwykłą szczerością czyni swe wyznania polityczne. Niemiecko - narodowi nie uznają nigdy istniejącej formy państwowej i nie ustają w walce o jej zmianę. Współpraca niemiecko-narodowych i innych pokrewnych partji republikańskich

nie powinna wywoływać fałszywych wniosków. Nie jest bowiem dowodem, że zrezygnowali oni ze swych ideałów i tradycji. Kompromisowe załagodzenie sprzeczności między obozem prawicy a obozem republikańskim, jest tylko żądaniem niemiecko narodowi i inne pokrewne im partje przystąpią do walki wyborczej pod hasłem sztandaru czarno-biało-czerwonego, t. j. niemieckiego.

i zielenią. Na placach publicznych wzniesiono dekoracyjno-artystyczne instalacje, mające symbolizować różne momenty dziejów ostatniego 10-lecia.

### Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 8 listopada 1927 r.

— **Lustracja Zakładu Poprawczego.** W celach rewizji przybył wczoraj do Zakładu Poprawczego starosta krajowy i były minister b. dzielnicy pruskiej, p. Dr. Wybicki.

— **Bójka na tle mieszkaniowym.** We wtorek, 2 bm. wywiązała się w mieszkaniu F. Cesarskiego bójka pomiędzy właścicielem Joachimczykiem, a lokatorem Cesarskim. W bójce tej pobito Cesarskiego tak, że musiał się udać do lekarza. Jak nam wiadomo, bójka pow-

stała z tego powodu że C. się wyprowadzał i nie chciał zapłacić należytego komornego.

— **Awantura w pociągu.** Pasażerowie, jadący w ostatnią niedzielę pociągiem popołudniowym z Kościerzyny do Chojnic byli netylko świadkami awantury, ale mogli być łatwo narażeni na niebezpieczeństwo. Otóż w Lipuszu wsiadło do wagonu III klasy dwóch strażników celnych, z których jeden był dość mocno pijany, drugi dopiero cokolwiek. Dobrze pijany nosił numer 244. Ten odrazu zażądał, aby otwierano bagaż, on chce rewidować, czy kto tu nie szmugluje. Zbliżył się do pewnego pana, który go zapytał o legitymację (pan ten posiadał tylko teczke w rękę), na co pijany urzędnik wyciągnął rewolwer i począł nim wymachiwać temu panu pod

JULIUSZ VERNE.

## Skarby wulkanu.

71)

O staranności szpitala w Dawson City Ben Raddle obecnie wątpić nie mógł. Ale czy nieprzeparta jego chęć do przygód nie pociągnie go zdala od Dawson City, do tych okolic nie zbadanych jeszcze, gdzie odkrywają coraz to nowe pokłady?

Tymczasem Summy Skim dowladywał się od policji o Teksaniczykach, Hunterze i Malone, — ale policja nie miała o nich informacji. Nie powrócili do Dawson City, gdyż obecność ich niechybnie byłaby wiadoma. Nie omieszkaliby bowiem zjawić się w kasynach, w domach gry i we wszelkich miejscach zabawy, gdzie odgrywali pierwszorzędną rolę. Przypuszczano więc, że zginęli podczas trzęsienia ziemi w Forty Miles Creek, którego następstwem była klęska powodzi. W każdym razie, ponieważ żadnego z Amerykanów pracujących w działce 131 nie odnaleziono, a niepodobniestwem było, aby wszyscy padli ofiarą powodzi, możliwą było rzeczą że Hunter i Malone wraz z robotnikami udali się do pokładów Circle City i Brich Creek, gdzie może ponowną zaczęli kampanję.

Na początku października Ben Raddle podniósł się ze swego postania. Doktor Pilcox mógł być dumny ze skutków swego leczenia, do którego przyczyniły się niemało starania Edith Edgerton.

O powrocie jednak do Montrealu mowy być nie mogło. Ben Raddle musiał się oszczędzać i nie mógłby jeszcze przedsięwziąć podróży z Dawson City do Skagway'u. Zresztą było to późno. Pierwsze śniegi zaczęły padać obficie, wody zamarły, żegluga była wstrzymana na rzece i jeziorach. Temperatura spadła do piętnastu stopni poniżej zera, a nie było wykluczone, że dosięgnie pięćdziesiątu do sześćdziesiąciu.

Dwaj kuzynowie zamieszkali w hotelu przy Front Street, w French Royal Restaurant zaś spożywali obiady i kolacje, przeważnie w smutnym nastroju. Mówił z sobą mało. A nawet w tym smutnym nastroju zarysowała się różnica ich usposobień.

Gdy Summy Skim mówił, potrzęsając głową:

— Najgorszą rzeczą w tej całej sprawie jest to, że nie mogliśmy opuścić Dawson City przed zimą.

Ben Raddle odpowiadał niezmiennie: — Najgorsze jest to może, że nie sprzedaliśmy działki przed katastrofą, a na pewno to, że nie możemy nadal jej eksploatować.

Na te słowa Summy Skim, nie chcąc prowadzić głośniejszego sporu, brał strzelbę i szedł z Nelutem na polowanie w okolicach miasta.

Miesiąc upłynął. Termometr zadziwiał swą zmiennością. To wskazywał trzydzieści do czterdziestu stopni poniżej zera, to znów dziesięć do piętnastu załownie od kierunku wiatru.

W ciągu tego miesiąca rekonwalescencja Ben Raddle'a postępowała szybko. Wkrótce towarzyszyć mógł Summy Skim'owi w jego wycieczkach, z dnia na dzień dłuższych, do których przyłączała się zwykle Jane Edgerton. Trójka wędrowców z prawdziwą przyjemnością odbywała te spacerki pieszko, o ile czas był spokojny, lub ciepło odziani w sankach sunąc po zamrażniętym śniegu.

Pewnego dnia, 17 listopada, udali się pieszko o milę od Dawson City na północ. Summy Skim'owi powiodło się polowanie, i miano już powracać, gdy Jane Edgerton zatrzymawszy się nagle, zawołała wskazując na drzewo oddalone o pięćdziesiąt kroków.

— Człowiek!... tam!

— Człowiek? — powtórzył Summy Skim.

Istotnie, pod brzoza leżał człowiek rozciągnięty na śniegu nieruchomo. Zapewne zamarł, temperatura bowiem była wtedy niezwykle niska.

Trzej wędrowcy podbiegli ku niemu. Nieznajomy mógł liczyć czterdzieści lat wieku. Oczy miał zamknięte, a na twarzy malowało się bezmierne cierpienie. Oddychał jeszcze, lecz tak słabo, że był na progu śmierci.

Niewiele myśląc Ben Raddle ujął ster władzy. — Ty, Summy — rzekł tonem rozkazującym — pójdziesz na poszukiwanie jakiegokolwiek wehikułu. Ja lecę do najbliższego domu po rozgrzewający napój a miss Jane będzie rozcierała przez ten czas chorego śniegiem, starając przywrócić mu przytomność.

Rozkaz został spełniony natychmiast. Podczas gdy Ben Raddle wyswoja stronę, Summy Skim zdążył wielkimi krokami do Dawson City.

Jane pozostała sama z chorym. Z całą odwagą zaczęła mu naclerać twarz śniegiem, poczem rozpiawszy gruby kaptan dostała się do piersi i ramion.

Z jednej z kieszeni wysunął się skórzany portfel, z którego wypadła plitka papierów. Jeden z nich osobliwym swym wyglądem zwrócił uwagę Jane. Był to pergamin złożony we czworo brzegach zniszczonych ciągłem tarciem. Jane, rozłożywszy, go ujrziała przed sobą mapę wybrzeża morskiego, na której widniał tylko jeden równoleżnik, jeden południk i duży krzyż czerwony w jednym punkcie tego nieznanego kraju. (C. d. n.)



## Najnowsze wiadomości.

(Informacje własne.)

### Krwawe demonstracje w Pradze.

Praga, (Radjo). W niedzielę po południu zebrało się około 600 osób w celu zmanifestowania z okazji 10-lecia rządów sowieckich w Rosji. Głównym wezwaniem policji do rozjeżdżenia się, tłum zajął groźną postawę, zaczęła się formalna walka pomiędzy tłumem i policją, która dopiero się zakończyła o 7 mej wieczorem.

11 policjantów zraniono kamieniami. Dużo osób podczas tego zajścia aresztowano.

### Ameryka, a Sowiety?

Moskwa, (Radjo). Prasa amerykańska pisze o poprawieniu się stosunków rosyjsko-amerykańskich. W kołach politycznych uważa się, że nastąpić może niezadługo uznanie de jure, sowiełtów. Stalin sądzi, że niezbyt trudno będzie osiągnąć zgodę z Ameryką co do spłaty długów Rosji w Ameryce; do tego wystarczy jedna konferencja. Prasa amerykańska podobno zajmuje się też coraz silniejszym rozwojem handlu Stanów Zjednoczonych z Sowietami.

### Komunizm, a rewolucja światowa.

Moskwa, (Radjo). Podczas obchodów październikowych 10 lecia istnienia rządów sowieckich w Rosji kilkakrotnie kładziono silny nacisk na szczegóły, iż celem ostatecznym sowiełtów jest rewolucja światowa. Obecnie pracuje się przede wszystkim w Azji przeciwko Anglii, w innych krajach przyspasabia się rewolucję powolnie. Stalin i Bucharin w swych publicznych przemówieniach oświadczają, że III Międzynarodówka się nigdy nie wyrzeknie rewolucji światowej, a kryzys gospodarczy w Europie używa się dla poburzenia.

(Czyż to nie wyraźne i jasne jeszcze? Ale u nas, najbliższych sąsiadów Sowietów, mamy jeszcze ludzi, nie zdających sobie sprawy z niebezpieczeństwa! Narodowców się prześladowuje, a komunizmowi krzywdy się nie robi! — Przyp. Red.)

### Polski delegat w sprawie układów polsko-niemieckich wyjeżdża do Berlina.

Berlin, (Radjo). Jak agencja telegraficzna się dowiaduje, przybędzie dzisiaj wieczorem do Berlina polski delegat, Jackowski, który od rządu polskiego otrzymał pełnomocnictwo w sprawie układów gospodarczych między Polską i Niemcami. Przybędzie on tylko w towarzystwie swego sekretarza.

### Napad na sowiecki konsulat w Szanghaju.

Szanghaj, (Radjo). Wczoraj wieczorem napadnięto na sowiecki konsulat w Szanghaju. 1 gwardzista rosyjski został zabity, 5 dalszych zraniono.

### Könnecke chce po 10-ciu dniach dalej lecieć.

London, (Radjo). Jak z Allahabad donoszą, zamierza Könnecke po 10-ciu dniach udać się w dalszą podróż na daleki wschód.

### Język włoski w Tyrolu.

Wiedeń, (Radjo). Prefekt w Bozen wydał rozporządzenie, według którego wszelkie publiczne ogłoszenia i oświadczenia wolno jedynie ogłaszać w języku włoskim, a wszystkie oświadczenia muszą być poprzednio przedłożone miejscowej władzy komunalnej.

### Spadek kursu marki niemieckiej.

Berlin, (Radjo). Rozpowszechnienie memorandum Gilbert Parkera wpłynęło w wysokim stopniu na giełdę pieniężną. Kurs marki niemieckiej poczyną spadać.

### Niemcy, a Japonia.

Berlin, (Radjo). W celu poszerzenia stosunków gospodarczych niemiecko-japońskich przyjeżdża niebawem do Niemiec specjalny i nadzwyczajny wystanik japoński, który bawić będzie w Niemczech cały miesiąc i konferować z kołami gospodarczymi. Obecnie bawi ten przedstawiciel Japonii w Rosji.

### Uroczystość rocznicy zakończenia wojny światowej.

Rzym, (Radjo). W niedzielę obchodzono w całej Italii uroczystości z okazji rocznicy zakończenia wojny światowej.

W Rzymie udali się dyplomaci z Mussolinim na czele do kościoła Najś. Marii, poczem wyrzysili wszyscy w pochodzie do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec pamiątkowy.

### Katastrofa kolejowa w Hiszpanji.

Madryt, (Radjo). Jak „Noticiero del Lunes” donosi, wykołowało się między stacją Escorial i Avila kilka ostatnich wagonów pociągu pospiesznego, przybywającego z Madrytu.

Wagon restauracyjny spadł z nasypu i został zupełnie strząskany. Jeden z wagonów sypanych i kilka innych wagonów zatrzymały się, jakby cudem, na połowie wysokości nasypu. 20 osób zostało poważnie zranionych, wypadków śmiertelnych nie ma żadnych.

### Katastrofa powodziowa w Ameryce.

London, (Radjo). Według doniesień z Nowego Jorku, katastrofa powodziowa poczyną być groźniejsza. Jest obawa, że nastąpi powtórne przerwanie tamy. Najbardziej zagrożone jest miasto Hartford.

### 6 tygodniowe posiedzenie parlamentu angielskiego.

London, (Radjo). Dziś zbiera się parlament angielski na 6 tygodniową sesję jesienną. Jednym z głównych punktów obrad ma być nowy projekt zapomóg dla bezrobotnych.

### Żadnej decyzji w sprawie budowy tamy nad Nilem.

London, (Radjo). Zastępca regenta Abesynji, Dr. Marin, który wczoraj z Nowego Jorku do Liverpoolu przybył, oświadczył, że w sprawie budowy tamy nad Nilem nie powzięto żadnej decyzji. Budowa ta może jedynie nastąpić za zgodą Anglii na podstawie umowy angielsko-abesynjskiej z roku 1902.

Świekatowo, pow. świecki. (Wieczorek pożegnalny). Miejscowy kierownik szkoły p. Jan Graczyk przechodzi obecnie na emeryturę. Pan G. był członkiem miejscowego Koła Rolniczego, które urządziło na jego cześć na sali p. Gołębiewskiego wieczorek pożegnalny.

Przechowo. (Wieczór misyjny.) Stowarzyszenie Dzieciątka Jezus z Świecia urządziło onegdaj na sali p. Figalskiego wieczór misyjny. Przedstawiono sztukę pt. „Wezwane Boże”. Wykład misyjny wygłosił ks. Lehmann.

Jeżewo. (Nowi mistrzowie.) Przed komisją egzaminacyjną Pomorskiej Izby Rzemieślniczej złożył p. Konrad Poćwiarowski zjazd państwowy egzamin na mistrza w zawodzie malarskim. Pan Leon Gabrych z Bukowca w zawodzie rzeźnickim, oraz p. Teodor Targański z Bukowca w zawodzie malarskim.

Gdynia. (Burza na Bałtyku.) W ostatnich dniach szaleją na Bałtyku od dawna niebывале burze, siła których dochodzi do 12 metr na sekundę. Wicher wyrzucił na ląd mały statek rybacki „Hel”. Dzięki znakomitemu położeniu portu gdyńskiego schroniły się do niego przed rozszalałym żywiołem liczne statki żeglujące z Królewca i Kłajpedy do portów skandynawskich. Burza w porcie nie wyrządziła żadnych szkód.

nosem, a potem rozszerzył wymachiwanie na dalszą publiczność. W Raduniu wymagali jadący opuszczenia pociągu przez pijanych urzędników, co jednak nie nastąpiło. Dopiero w Brusach zmusili kolejarze pijanych do wysiadania, przyczem mniej pijany dostał się pod deskę schodkową wagonu i mógł łatwo stracić życie. Czy to uchodzi, aby jadąca publiczność narazona była na zaczepki pijanych urzędników celnych, wywijających rewolwerem?

Kino. We wtorek i środę kręcił kino film awanturkowo-sensacyjny p. t. „Groźny jastrząb”. W roli głównej występuje Fred Thomson, który zachwyca swą dziką odwagą i emocjonuje swą brawurą. Obok Freda występuje jego nieodstępny towarzysz, pyszny rumak „Srebrny jastrząb”.

VI. Tydzień akademika — 5 — 11 grudnia na Pomorzu. Rozbrzmiewają dziś het od Bałtyku do Karpat, od wschodnich do zachodnich granic Polski słowa: „Tydzień Akademika”. Tydzień Akademika ma już tradycję z roku na rok, coraz potężniej przekształca się w święto młodzieży akademickiej.

Łaskawy protektorat nad akcją „Tygodnia Akademika”, objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Skład Komitetu stanowią: Przedstawiciele Wielebnego Duchowieństwa, Senatu, Sejmu, Rządu i rektorzy wyższych uczelni.

Pomorski Komitet Wojewódzki Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej pod przewodnictwem p. Staroty Krajowego D-ra Wybickiego zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa Pomorza bez różnicy warstw i stanów, by wszyscy rodacy tej prastarej ziemi polskiej nadbałtyckiej stanęli w szeregach Koła Przyjaciół Akademika.

Nech serca wszystkie zwrócą się do młodzieży akademickiej i zespolą się w świętę młodzieży.

Wszelkich informacji w sprawie „Tygodnia Akademika”, udziela Sekretariat Komitetu Wykonawczego Toruń św. Jakóba 7.

Pelplin. (Wpisy do Szkoły Rolniczej). Szkoła rolnicza P. S. R. w Bielawkach oznajmia, że około 20 listopada r. rozpocznie dwuzimowy kurs nauki. Blizsze szczegóły i dzień otwarcia szkoły ogłosi się w najbliższych dniach. Podania o przyjęcie i zapytania o warunki przyjmuje się każdego dnia. Osobiste zgłoszenia uczniów pożądane. Uczniów, którzy ukończyli już kurs uprasza się o natychmiastowe zapisanie się na kurs drugi i zgłoszenie się w internacie. Z powodu szczupłości tymczasowego internatu ilość miejsc wolnych jest ograniczona. Adres: Szkoła Rolnicza w Bielawkach, poczta Pelplin, Stacja kolejowa Pelplin.

Legbąd, pow. chojnicki. (Pomoc dla Powodzian). Za inicjatywą miejscowego proboszcza ks. Wilemskiego oraz wójta p. Glicha zawładł się tu Parafjalny Komitet Pomocy dla Powodzian w Małopolsce. Humanitarną akcją zaintereso-

wano najszerze koła tutejszego społeczeństwa, które rozumiejąc ważność sprawy przyczyniło się do wcale ślicznego, jak na naszą okolicę, wyniku zbiórki. Zebrano mimo odsunęcia się od tej akcji pewnych jednostek kilkaset złotych.

Wiele. (Konferencja nauczycieli.) Dnia 3. listop. odbyła się w tutejszej szkole konferencja nauczycieli. Konferencję zajął kierownik tej szkoły p. Głowczewski. Następnie odbyły się dwie lekcje: I. rachunki — „Mnożenie ułamków dziesiętnych” przeprowadził naucz. p. Batachowski z Przytarń, geometria „Modeli siatka prostopadłościannu, przez p. Patenkiewicz naucz. z Wiele. Obie lekcje wypadły dobrze. Wygłoszono dwa referaty: I. „W jaki sposób utrzymam karność w szkole” przez nauczycieli pp. Głowczewskiego z Borska i p. Wejny z Górki. Przewodniczący przedłożył rozporządzenie szkolne, poczem pieśnią: „My chcemy Boga” konferencję zakończono.

(Zebranie.) Odbyło się jeszcze krótkie zebranie towarzystwa nauczycieli. W miejsce odchodzącego prezesa p. Osowskiego z Huty, do Lipusza, wybrano prezesem jednogłośnie kierownika szkoły p. Głowczewskiego z Wiele. Po omówieniu bliższych spraw zebranie zakończono.

Więcbork. (Miły kurs praktycznego gotowania.) W Więcborku panie ziemianki urządziły niedawno kurs praktycznego gotowania. Na kurs zapisało się 30 pań. Stosunek do instruktorki z Izby Rolniczej p. Sygnarskiej, ułożył się b. miło i serdecznie. Kurs został przedłużony z 4 do sześciu tygodni. Panie patronki, z niezmordowaną w pracy społecznej dawną zaprawioną działaczką miejscową p. Kąbotową, dały dowód wielkiej i sprawnej energii. — Kurs zakończono wczorkiem o bogatym programie, wypełnionym dwoma kollekcjami z uczniami. — Podziwiano bufet o fidele zaopatrzonej przez kursistki i bawiono się w miłym nastroju towarzyskim do rana.

Na pamiątkę pozostały kursistkom z Więcborka 2 grupy fotografii i zbliżenie koblet z różnych kótek stało się faktem.

Podnieść należy z uznaniem ofiarności obywatelską prezesa ziemianek pow. sepeleńskiego p. hr. Bnińskiej z Trzciel, która trzy razy w tej sprawie do Więcborka przybyła, oraz p. naczelnika poczty z Więcborka, który zupełnie bezinteresownie udzielił w swym mieszkaniu kuchni b. wygodnej dla tego kursu.

Przy tej okazji okazało się, że i w naszym tak silnie jeszcze zniechęconym Więcborku, polska praca społeczna daje się prowadzić, tylko nie trzeba zważać na przeszkody i śmiało iść naprzód z mocną wiarą, że dobry cel zwyciężyć musi i osiągnięty będzie. S. B.

Grudziądz. (Ujęcie bandy szulerkiej.) Od dłuższego czasu już grasowała tak w okolicy Grudziądza, jak i w samym mieście, niebezpieczna i liczna szajka karciarzy, która niejednym naiwnym i lekkomyślnym osobom dała się porządnie we znaki.

Policja szukała karciarzy pilnie i długo, aż wreszcie znalazła.

Nakryto ich pewnego wieczoru w restauracji „Dwór Artusa” przy ul. Mickiewicza, gdzie karciarze urządzili sobie gniazdo i siedzibę swych niecznych praktyk. Tam też od czasu do czasu, o ile nie wyjeżdżali gdzieś indziej na „gościnne występy”, wciągali łatwoliwych i zgrywał ich do ostatniego grosza.

W tych dniach, szajka karciarzy w ilości 5 osób, stanęła przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu, gdzie skazano ich: Liska i Koniecznego, dwóch najgłówniejszych przewodników szulerkiej bandy, na 5 miesięcy więzienia, utratę praw obywatelskich na lat 2 i dopuszczalność dozoru policyjnego, Berlińskiego na 4 miesiące więzienia, Brudę na 2 miesiące więzienia, a ostatniego z oskarżonych, niejakiego Latosię, uwolniono.

Po ogłoszeniu wyroku, na sali powstał płacz, krzyk i hałas, podniesiony głównie przez żonę zasądzonego Koniecznego.

Równocześnie, w czasie rozprawy, na zarządzenie przewodniczącego, aresztowano świadka Pułkowskiego, właściciela restauracji „Dwór Artusa”, ponieważ ujawniło się, że Pułkowski pobierał od szulerów procent od „dobrej gry” i ułatwiał im urządzanie różnych hazardowych gier.

Świecie. (Łobuzerskie wybryki.) Na ulicy Podgórznej dotąd nieznanymi opryszkami, włali do tam znajdującej się skrzynki pocztowej wody. Skutek był ten, iż

wrzucone listy uległy zniszczeniu. Czyny tak nekulturalnego dokonać mogła tylko łobuzeria, kręcąca się po wieczorach na ulicach. Oby wypadki takie się więcej nie powtórzyły.

(Czmychnęli z za krat). Wczoraj o 13 bm. czmychnęto z miejscowego więzienia sądowego dwóch aresztantów. Są nimi dwaj młodzi osobnicy większego wzrostu Piotr Kozłowski, włosy czarne, twarz podłużna i Bronisław Kajm, włosy jasno-blond, ubrany w bryczesy. Ktoby cośkolwiek o zbiegach wiedział, niech doniesie o tem najbliższemu posterunkowi policji.

(Rocznica Stow. Młodzieży Męskiej.) Onegdajszej niedzieli odbył się w „Domu Polskim” wieczorek towarzyski z okazji pierwszej rocznicy istnienia miejscowego Stow. Kat. Młodzieży Męskiej.

Świecie. (Kurs przeciw-gazowy.) Staraniem miejsc. Koła Podoficerów Rezerwy odbyło się zebranie prezesów miejscowych towarzystw. Na takowym powzięto uchwałę zorganizowaniu w Świeciu kursu przeciwgazowego, który ma się rozpocząć w piątek 4. bm.

Buśnia, pow. świecki. (Kradzież garderoby.) W nocy z środy na czwartek ubiegłego tygodnia włamali się netyśledzeni dotąd sprawcy do oberży p. Bolesława Łankowskiego i skradli garderobę wartości 500 zł.



Ruth Elder,

odważna lotniczka amerykańska, w chwili opuszczania parowca, który ją z Azorów do Portugalji przywiózł. Za lotniczką Cifka Duadte, szef portugalskiego lotnictwa, obok niej pilot Haldeman.



— (W sprawie domu gry) Ze sfer mlarodajnych, a w szczególności z Ministerstwa Przemysłu i Handlu dowiadujemy się, że opinia sfer rządowych jest przedewszystkiem udzieleniu koncesji na dom gry w Gdyni, a to ze względu na to, że jedyny w Polsce port nie powinien posiadać jaskini gry.

Stanowisko rządu spotka się niewątpliwie ze zadowoleniem całego społeczeństwa.

— (Ukończenie naprawy uszkodzonego mola.) Podmycie i uszkodzone częściowe molo portu zostało naprawione wraz z podmytym torem kolejowym, tak, że ruch kolejowy odbywa się już normalnie.

### Z DALSZEJ POLSKI.

**Bydgoszcz.** (Trup na wozie.) Na jednej z ulic Bydgoszczy uderzył przechodniów niesamowity widok. Oto para koni ciągnęła naładowany ziemiakami wóz, na którym leżał trzymając lewą ręką, trup. Wóz zatrzymano. Wstępne śledztwo ustaliło, że są to zwłoki woźnicy Batorskiego z Łabiszyna, który wiózł ziemiaki na targ do Bydgoszczy i tuż przed miastem zmarł na udar serca. Charakterystycznym jest, że konie wraz z trupem zaszły daleko od rogatki, zanim zauważono tę pośmiertną jazdę.

**Bydgoszcz.** (Napał rabunkowy.) W ub. piątek w nocy dokonano napadu rabunkowego na dom wdowy Melin w Zabartowie. Bandyt dostąpił się do mieszkania przez okno i splądrował cztery pokoje, zabierając garderobę. Nie

znalazszy pieniądze, wtargnęli do sypialni Mellnowej i tam steryzowali ją i jej córki rewolwerami, domagali się pieniędzy. Na tłumaczenie, iż pieniądze Mellnowa nie posiada, jeden z bandytów pobiegł do jej łóżka i wyciągnął z pod siennika notes, w którym znajdowało się 100 złotych, poczem zbiegł wraz z towarzyszymi. Wszczęte natychmiast, przy pomocy sprowadzonego z Bydgoszczy psa policyjnego, śledztwo nie dało żadnych pozytywnych rezultatów.

**Lublin.** (96 gospodarstw uległo pastwie płomieni.) W nocy z poniedziałku na wtorek wybuchł we wsi Michałów pożar, który na skutek silnego wiatru objął od razu prawie całą wieś. Mimo, iż na miejscu czynne były 4 straże pożarne, ratunek był prawie niemożliwy ze względu na odcięcie wody przez gorejące dymy.

Splonęło ogółem 96 gospodarstw wraz ze zbiorami, zdołano uratować jedynie inwentarz żywy. Przeszło 200 osób znalazło się bez dachu nad głową.

Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez jedną z kobiet.

**Warszawa.** (Konduktora chciano wyrzucić przez okno.) W piątek o godz. 6 rano konduktor Kurkiewicz, jadący pociągiem Katowice—Warszawa, który przybywa na dworzec warszawski o godz. 7 rano, w jednym z wagonów znalazł pasażera bez biletu, którego na stacji Żyrardów chciał oddać w ręce dyżurnego ruchu. Po przyjeździe do Żyrardowa, pasażer zaczął uciekać. Roz

poczęła się pogoń i uciekiniera wreszcie ujęto.

Po wyruszeniu pociągu wśród jadących robotników, kolegów pasażera bez biletu zaczęły się ataki na konduktora, a jeden z nich usiłował wyrzucić konduktora przez okno jadącego pociągu. Tyłko dzięki interwencji podróżnych Kurkiewicz uszedł z życiem. Awanturujących się osobników oddano w ręce policji w Pruszkowie.

**Mołodeczno.** Na stacji Mołodeczno w czwartek po południu najeżdżał pociąg osobowy z Wilna na pociąg manewrowy. Wskutek zderzenia oba parowozy i 19 wagonów uległo rozbitiu. Pięć osób ciężko rannych, 9 lekko.

**Król. Huta** (Echa półtora milj. defraudacji.) W środę o godz. 7,30 wiecz. władze niemieckie wydały w Bytoniu w ręce władz polskich asystenta pocztowego w [Królewskiej Hucie Karola Kesslera, który sprzeniewierzywszy w dniu 12 4 br. przysyłkę półtora miliona zł, przeznaczoną do oddziału Banku Polskiego, zbiegł do Niemiec. Kessler przewieziony został do Królewskiej Huty i osadzony w więzieniu. — Przed wydaniem go władzom polskim usiłował on popełnić w więzieniu samobójstwo przez przecięcie żył, lecz przeszkodzono mu w tem. Za bezprawne przekroczenie granicy Kessler odcierpiał w Niemczech karę więzienia.

**Czytajcie „Dziennik Pomorski“.**

### GIĘŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90 zł.
Franki francuskie (100)	34,97 1/2 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,79 zł.
Funty angielskie (1 funt)	43,40 3/4 zł.
Korony czeskie (100 koron)	26,41 1/2 zł.
Liry włoskie (100 lirów)	— zł.
5 proc. pożyczka dolar.	62,75—62,65 zł.
6 proc. 1919/20	—

Dolar	5,12 1/2
Złoty (100 złotych)	57,67
Przekazy na Warszawę (.)	57,63
100 marek rentowych	122,65
1 funt	25,00 1/4

### RUCH w TOWARZYSTWACH.

**Stow. Kat. Młodzieży Polskiej w Chojnicach.** Dzisiaj, dnia 8 bm., o godz. 8 wieczorem zebranie plenarne w auli szkoły powszechnej. Przybycie wszystkich drh. z powodu ważnych spraw koniecznych.

„Gotów“ Zarząd.  
**Sokół Żeński.** W środę dnia 9 11 br., o godz. 8-mej wieczorem ćwiczenia Sokola żeńskiego. Zarząd.

**Zw. Harc. Polsk.** Rada Hufca odbędzie się w środę dnia 9 bm. w izbie harcerskiej I. drużyny o godz. 17,30. Komendant Hufca.

**Tow. Gimn. Sokół!** Kurs obrony przeciwgazowej odbędzie się odtąd każdy poniedziałek o godz. 8 wieczorem w salce Konsumu Urzęd. przy ul. Człuchowskiej, na który wszystkich członków jakoteż gości zaprasza Zarząd.

### KINO NOWOSCI

We wtorek i środę o godzinie 8.15 (8.19)

Wielka sensacja! Wielka sensacja!

### Fred Thomson

który zachwyca swą dziką odwagą, zwinnością wstrzymuje oddech w pierśsiach, emocjonuje swą brawurą w zajmującym dramacie pod tyt.

### Groźny Jastrząb

8 aktów sensacji i przygód awanturniczych. Współudział bierze jego pyszny rumak „Srebrny Jastrząb“.

Oprócz tego: 2383

**Komedja w 2 aktach.**

Kupujemy i płacimy najwyższe ceny za 2379

brylanty, złoto, srebro, platynę, zegarki i połamane, pierścionki, dewizki, srebrne monety niemieckie, res. itd. biżuterje, srebrne łyżki, noże widelce, lichtarzyki i t. p., sztuczne zęby złote i kościane, także połam. Sprzedajemy Werki Gustaw Becker 5 młotki Bim - bam w cenie 140 zł.

### B. Papier i Hrycyk.

Chojnice, ul. Augustyńska 1. parter prawo

Polecam mój

wielki wybór

**w kapeluszach filcowych i aksamitnych** od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Pilna obsługa! Ceny umiarkowane!

Kapelusze i welony żałobne stale na składzie.

### Skład Modniarstwa Weiland.

właśc. G. Chojecka 2392  
ulica Człuchowska nr. 8.

## KAPELUSZE damskie

wielki wybór — najnowsze fasony.

Ceny znane niskie.

**W. Warsiński, Rynek 23**  
obok p. Kalety.

Poszukujesz

**kupców na ziemniaki i siano.**

Uprasza się o łaskawe oferty telef. Schulmann G. m. b. H. Berlin Holensee RathorInnenstr. 9. Tel. Uhland 1783.

**Składaj systematycznie, a będziesz miał z czego czerpać w potrzebie**

**Przyjmujemy** pieniądze na oprocentowania i płacimy od wkładów 6—10 proc. rocznie nie potrącając podatku od kapitałów.  
**Wypożyczamy** bezpłatnie domowe puszkę oszczędności.  
**Otwieramy** rachunki bieżące i konta czekowe.  
**Załatwiamy** wszelkie przekazy czekowe i pieniężne.

### Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice Ratusz pokoje 5 i 6.

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy miasto Chojnice całym majątkiem i dochodami

## Wszelkie druki

wykonuje

**Drukarnia „Dziennika Pomorskiego“.**

### Dalsza wyprzedaż krótkich towarów.

Pocenach fabrycznych wyprzedaje się w mieszkaniu prywatnym, **Nowe Miasto 19. I. Cysarska.**

**Kupie każdą ilość!**

kuropaty, jelenie, zające, sarny, dziki

I pięć najwyższe ceny dzień ne. Z większych polowań zwierzyne sam odbieram. **St. Lewicki.**

### Młodszy czeladnik piekarski

natychemiast potrzebny. **Jakubowski, Chojnice,** ul. Strzelecka 1. 2384

### Panny

młodsze do modniarstwa potrzebne. 2395  
Zgł. do Dzien. Pom.

### Maszyna do szycia

na sprzedaż 2386  
**ul. Prochowa II.**

### Mieszkanie

jeden pokój z kuchnią oddam temu, który mnie pożyczycy 2000 zł. na pół roku za dobrą gwarancją i procentami. Adres wskaże ekspedycja Dz. Pom. 2389

### Majątność Krojanty

sprzeda 2382

### 3 wozy wyjazdowe.

### Przetarg przymusowy

W środę, dn. 9. bm. o godzinie 10 przed połud. przy Placu Jagiellońskim nr. 11. sprzedam najwięcej dającym za gotówkę 2394

**10 płyt do gramofonu. 1 bankę do oliwy ca 40 litr.**

**1 skrzynię proszku „Black“, inny proszek do prania, cykorję itd.**

Licytacja odbędzie się na pewno.

**Szeleziński** komornik sądowy Chojnice.

### Licytacja

W środę, dn. 9. bm. o godz. 11 przed poł. w lokalu p. Kalety sprzedam najwięcej dającym za gotówkę: 2393

1 biurko, 1 i pół butelki wódki, 1 butelkę piwa, 5 butelek wody sodowej, 2 kawałki szkła, 1 umywalkę, 1 szafonierkę, 1 szafę, pół butelki wina, pół butelki wódki.

**Trzebiatowski,** w z. komornika miejskiego.

Oferuję prima wędzone

### węgorze flundry szprutki

Freiwald nast. W. Richter.

Poszukuję zaraz porządnego

### pokoju umeblowanego.

Zpłoszenia do eksp. pod nr. 2385.

### Pokój umebl.

z utrzymaniem lub bez utrzymania zaraz do wynajęcia. 2390

**Pi. Piastowski 7.**